

SERCE

TREŚĆ: 1. Idealny stan serca — 2. Aktualny stan serca — 3. Nabyć sprawność serca.

Termin *cor* w myśli św. Franciszka i św. Klary (por. Np 1,14; Np 16,1-2; Np 28,3; IReg 22,26,29; IReg 23,8; 2Reg 10,10; LZ 6-7.20.22.28; 2LW 18-19.53; RegKl 10,10; RegKl 9,10; ILAG 6; 3LAG 6-7; 4LAG 9.2930.34; TKl 24) oznacza wewnętrzną przestrzeń osoby, jej najtajniejszą głębię (wewnętrznego człowieka — por. Rz 7,22; 2Kor 4,16; Ef 3,16), rzeczywistość niezwykle ważną i zarazem tajemniczą. W tej ukrytej przestrzeni zachodzą zarówno procesy naturalne, jak i nadprzyrodzone; destrukcyjne i konstruktywne dla osoby. W sercu kryje się tajemnica człowieka, którą rozpoznaje Bóg. Sam człowiek na tym poziomie rozeznawania odnajduje prawdę o sobie i dokonuje poprawnego osądu swego stanu. W Modlitwie odmówionej przed krucyfiksem św. Franciszek sytuuje „ciemności serca” naprzeciw Boga, który jako Najwyższy i chwalebny może je rozjaśnić mocą cnót — wiary, nadziei i miłości — oraz zrozumieniem i poznaniem, które umożliwiają podjęcie służby Bożej.

Serce domaga się wysiłku ze strony człowieka, trudu porządkowania (oczyszczenia, zaprowadzenia ładu, nabycia wolności wobec pragnień odciągających od Boga), czyli pracy ascetycznej na poziomie formacji (*pars destruens*). Trud formacyjny (*pars construens*) równocześnie obejmuje nabywanie i rozwój sprawności duchowych (cnót). Wszelkie wysiłki duchowe mają tu na celu osiągnięcie odpowiedniego stanu serca oraz nabycie trwałych sprawności serca, umożliwiających autentyczne życie pokuty i osiągnięcie jedności z Bogiem. Dynamika wysiłków, które formują serce, obejmuje diagnozę aktualnego stanu i dążenie do ideału czystego serca, które pozwala człowiekowi zaangażować się całym sobą (a więc „z całego serca”) w sprawy Boże oraz miłować ludzi.

1. IDEALNY STAN SERCA (*MUNDO CORDE, PURO CORDE, EX TOTO CORDE*)

Podejmujący życie pokuty zabiega o czyste serce, które może oglądać Boga (por. Mt 5,8). „Prawdziwie czystego serca są ci, którzy gardzą

dobrami ziemskimi, szukają niebieskich i nie przestają nigdy czystym sercem i duszą uwielbiać i wysławiać Pana, Boga żywego i prawdziwego” (Np 16,2). Czyste serce zajmuje się Bogiem; z pomocą tego wewnętrznego zmysłu człowiek może dawać Bogu to, czego On pragnie. Franciszek prosi wszystkich braci, by „czystym sercem i czystym umysłem” (*mundo corde et pura mente*) jak najlepiej służyli Bogu, kochając Go, wielbiąc i czcząc (por. IReg 22,26,29; 2LW 19). Mając Ducha Pańskiego, zdołają „modlić się zawsze do Niego czystym sercem” (*puro corde* - por. 2Reg 10,10; RegKl 10,10) oraz zachować pokorę i cierpliwość w niedogodnych okolicznościach życia (prześladowania lub choroby). Szczególnej wrażliwości serca oczekuje św. Franciszek od każdego, który Pana „rękami dotyka, sercem i ustami przyjmuje i innym do spożywania podaje” (LZ 22).

Zgodnie z przykazaniem należy Bogu służyć „całym sercem” (*ex toto corde*), co dla św. Franciszka oznacza posłuszeństwo wynikłe z nakłonienia (por. Ps 77,1; Iz 55,3) „ucha serca”, poddania się głosowi Syna Bożego oraz zachowywanie Jego przykazań i rad (por. LZ 6-7). Boga, który „dał i daje nam wszystkim całe ciało, całą duszę i całe życie [...] wyświadczył i wyświadcza wszelkie dobro” (I Reg 23,8) nie można kochać inaczej, jak tylko całkowicie i bezwarunkowo: „z całego serca [...] całym wysiłkiem, całym uczuciem, całym wnętrzem, wszystkimi pragnieniami i całą wolą” (tamże). Szczęśliwi i błogosławieni są ci, którzy prawdziwie wypełniają ewangeliczny wymóg (por. Mt 22,37,39) miłowania Boga całym sercem i umysłem (por. 2LW 18), „ze wszystkich sił” (Łk 10,27; IReg 23,8). Wypełnianie woli Boga polega na ukochaniu Go „z całego serca” (por. Łk 10,37), nieustannym i tęsknym myśleniu o Nim (z całej duszy) i ukierunkowaniu na Niego wszelkich intencji (całym umysłem), aby wszystkimi siłami duszy i ciała wiernie Mu służyć (por. On 5).

Serce jawi się jako wewnętrzny organ służenia Bogu i zarazem swoista pojemność,

w której człowiek może zawrzeć Boga, by w sobie Go nosić. W wizji św. Franciszka człowiek czyniący pokutę „wszędzie, na każdym miejscu, o każdej godzinie i o każdej porze, codziennie i nieustannie” nosi w sercu Tego, który „nie ma początku i końca, który jest [...] cały pożądaný ponad wszystko na wieki” (1Reg 23,11). Chrystusowymi matkami stają się ci, którzy noszą Go w sercu (*portamus eum in corde*) i rodzą „przez święte uczynki, które powinny przyświecać innym jako wzór (por. Mt 5,16)” (2LW 53). Wszelkie dary Boże powinien dobry zakonnik ukrywać w sercu (por. Łk 2,19.51; Np 28,3), nie ujawniając ich słowami, ale uwiarygodniając swymi czynami (Np 21,2). W pojemności przestrzeni serca winien człowiek nosić także „wszystkie cnoty, które Duch Święty swą łaską i oświeceniem wlewa w serca wiernych, aby [...] z niewiernych, uczyniły wiernych Bogu” (PBİM 6). W ten sposób to, co człowiek otrzymuje z natury, wchodzi w interakcję z tym, co nadprzyrodzone, służąc wypełnieniu zamysłów Bożych wobec ludzi i świata.

2. AKTUALNY STAN SERCA (DIAGNOZA GRZECHU I GROZY POKUS)

O serce człowieka zabiega, jak o bardzo pożądaną zdobycz, także szatan. Św. Franciszek przestrzega przed przebiegłością złośliwego wroga, który „nie chce, aby człowiek miał umysł i serce skierowane do Pana. I krążąc usiłuje pod pozorem jakiejś nagrody lub korzyści pociągnąć serce człowieka i zdusić w jego pamięci słowo i przykazanie Pańskie, i chce omamić serce ludzkie sprawami i troskami świata i zamieszkać w nim [...]” (1Reg 22,19-20). Jezus Chrystus zalecał uczniom zachowywanie czujności, aby serca nie uległy obciążeniu przez „obżarstwo i pijaństwo, i troski tego życia” (por. Łk 21,34; por. 1Reg 9,14). Wskazywał na tę mroczną tajemnicę ludzkiego serca, związaną z faktem, iż w nim poczynają się grzechy: złe myśli, słowa i czyny. Sw. Franciszek odnosił się do tej prawdy z wielką wrażliwością. „Z serca pochodzą i wychodzą złe myśli, cudzołóstwa, nierząd, zabójstwa, kradzieże, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, złe spojrzenia, fałszywe

świadczenia, przekleństwa, głupota (por. Mk 7,21; Mt 1,19). Wszystko to złe z wewnątrz, z serca człowieka pochodzi (por. Mk 7,25) i to płami człowieka (por. Mt 15,20)” (1Reg 22,7-8). Pouczał w tej kwestii zarówno swych braci, jak wszystkich wiernych: „Patrzcie, ślepcy zwiedzeni przez naszych nieprzyjaciół, to jest: przez ciało, świat i szatana, bo ciało słodko jest grzeszyć, a gorzko służyć Bogu, ponieważ wszelkie zło, wady i grzechy z serca ludzkiego wychodzą i pochodzą (por. Mk 7,21.23), jak mówi Pan w Ewangelii” (2LW 37.69).

Grzechy czynią serce nieczystym i twardym (por. Np 1,14). Człowiek może jednak odnieść zwycięstwo nad szatanem, skłonnościami serca i mamiącymi pokusami. Wyraźnie poświadcza to św. Klara, zwracając się do św. Agnieszki z Pragi: „Odnosisz w sposób wstrząsający i nieoczekiwany zwycięstwo nad przebiegłością chytrego wroga (por. Rdz 3,1), nad zgubną pychą ludzkiej natury i nad próżnością zwozdżającą serca ludzkie. Widzę, że pokorą, cnotą wiary i ramionami ubóstwa obejmujesz nie porównany skarb ukryty w roli świata i serc ludzkich, skarb, którym można zdobyć Tego (por. Mt 13,44), który z niczego uczynił wszystko (por. J 1,3)” (3LAg 6-7). O ile więc św. Franciszek wskazał na swoiste wlanie cnót do serca dokonywane przez Ducha Świętego (por. PBİM 6), o tyle Klara odwołuje się do przemieniającego dotyku (wskazuje na to czasownik obejmujesz). Zachęca Agnieszkę: „[...] przyłóż serce do obrazu boskiej istoty (por. Hbr 1,3) i przez kontemplację cała się przemieniaj w obraz samego bóstwa (por. 2Kor 3,18)” (3LAg 13); „[...] wzdychaj z nadmiernej tęsknoty i miłości serca, wołaj: Pociągnij mnie do siebie, pobiegniemy za wonnością olejków Twoich, Oblubieńcze niebieski (por. Pnp 1,3)!” (4LAg 29-30).

Odwołując się do naturalnych funkcji serca jako ośrodka uczuć i pamięci, ujawnia Agnieszka, iż swoją pamięć o niej wypisała „na zawsze na tablicy” serca (por. Prz 3,3; 2Kor 3,3; 4LAg 34).

3. NABYC SPRAWNOŚĆ SERCA (CNOTY)

Współpraca człowieka z łaską pozwala nabyć i utrwalić w sobie sprawności, które doskonala

jakość służby Bogu i postaw wobec ludzi. Św. Klara, żyjąc w klauzurze, koncentruje się na tych sprawnościach duchowych, które powinny charakteryzować każdego, kto przyjął powołanie i zdecydował się na zjednoczenie swego życia z Bogiem. Nie chodzi zatem o cnoty, które przyniosą pożytek w aktywności ewangelizacyjnej, lecz o ewangelizację własnego serca, aby było bardzo sprawne, wyćwiczone w życiu pokuty. To Bóg (Najwyższy Ojciec) – jak w osobistym doświadczeniu Klary, tak u innych – oświeca „serce swoją łaską” (RegKl 6,1; TKl 24), by miłosiernie uczynić je nawykłym do czynienia pokuty.

Miłość jest najistotniejszą z cnót, o które należy się starać, i fundamentem dla pozostałych, gdyż pozwala człowiekowi „przyłączyć całym sercem do Tego” (4LAg 9: *ut ei adhaereatur totis cordis praecordis*), którego nieustannie podziwiają mieszkańcy nieba. Gdy w doczesności człowiek zdoła odrzucić wszystko, obierając *toto animo et cordis* „raczej najświętsze ubóstwo i niedostatek materialny” (1LAg 6), zwiąże się szczególną więzią z Boskim Oblubieńcem. W tej relacji dokonuje się rzeczywista przemiana serca, jeśli tylko kontempluje ono pokorę Boga i uniaża się na Jego wzór. Św. Franciszek wzywa należących do zakonu: „Patrzcie, bracia, na pokorę Boga i wylewajcie przed Nim serca wasze (Ps 61,9)” (LZ 28). W tej sytuacji człowiek wyrzeka się nie tylko dóbr doczesnych, ale przed Bogiem wylewa niejako siebie samego, udostępniając Mu to wszystko, co stanowi najintymniejszą treść życia. Wylanie serca stanowi szczególnie wyraz relacji miłości, której bieguny tworzą słowa przynależące do języka miłości: „patrzcie” i „wylewajcie serca”. Umiejętność miłowania obejmuje także relacje międzyludzkie; wobec niezdolności czyjegoś serca do miłości, należy przyzywać Boga: „Dopóki siostra trwa w uporze, trzeba się za nią modlić, aby Pan oświecił jej serce ku pokucie” (RegKl 9,4). Chrześcijanina obowiązuje postawa, w której pamięć o słowach Chrystusa: „Jeśli nie przebaczycie serca, to i Ojciec wasz niebieski nie przebaczy wam (por. Mt 6,15; 18,35)” (RegKl 9,10) doprowadza do darowani krzywd doznanych od kogoś.

Według św. Antoniego z Padwy, to Duch Święty (jak „rzeka ognista”, por. Dn 7,10),

na sposób duchowy – to co ogień robi z żelazem – czyni „z sercem zabrudzonym, zimnym i twardym [...] przez dar pobożności łączy serca rozdarte i skłócone [...], przez dar męstwa zwycięża serca zatwardziałe [...], pozwala człowiekowi przez swoje natchnienie rozumieć, to jest wewnątrz, w sercu odczytać, aby zdobywał rzeczywistości nieba” (*Sermones dominicales et in festivitate Sanctorum*, w: *Antologia mistyków franciszkańskich*, t. 1, wiek XIII, 143-144).

Św. Bonawentura ożywia nadzieję na to, że „serce ludzkie, serce pragnące, serce strapione, owszem przygniecione utrapieniami”, rozraduje się w szczęśliwości wiecznej wypełnionej radością, której nie pomieści „całe serce, cała dusza, cały umysł”, z powodu tego „jak bardzo będą się kochać i poznawać święci Boży” (*Rozmowa z sobą samym o czterech rodzajach modlitwy myślniej*, w: tamże, 208-209). Podaje też wskazania, w jaki sposób należy kierować rozwojem duchowym, by w konsekwencji „Najwyższemu ofiarować serce pokorne, Najmiłociwzszemu – serce pobożne, Najświętszemu – serce nieskalane” (*De regimine animae*, w: tamże, 225).

Cnotę pokory zyskuje serce „przez uszanowanie w duchu, przez posłuszeństwo w czynie, przez okazywanie czci w słowach i czynach”; więc pozwalające wszystko spełniać ku chwale Boga (por. tamże).

Cnotę pobożności posiędzie serce „przez zanoszenie żarliwych modlitw, przez kosztowanie duchowych słodyczy, przez czynne korzystanie z licznych łask” wznoszących duszę do Boga (por. tamże).

Nieskalane serce oznacza dążenie, „aby nie zapanowało [...] żadne przyzwolenie dla cielesnej rozkoszy, ani przez zmysły, ani przez wewnętrzną zgodę, ani też przez uczucia; żadna skłonność do ziemskiej chciwości i żadne uczucie wewnętrznej złości”, by móc bez jakiegokolwiek skazy wielbić Pana (por. tamże).

Świadomość grzechu – wyrażona „bólem na twarzy” (por. Ps 37,18) – oczyszcza trojako i skutkuje cnotami: poprzez bojaźń sądu Bożego (pokora), poprzez wewnętrzne pragnienie (pobożność) i przez ból (nieskalaność).

Serce powinno też osiąść umiejętność doskonałej modlitwy. Dla św. Bonawentury oznacza to: „[...] przyjąwszy postawę ciała i wzniosłszy serce, a także zamknąwszy

wszystkie zmysły, oddać się bez hałasu rozmyślaniu w goryczy i skrusic serca o wszystkich [s]woich grzechach, a mianowicie obecnych, przeszłych i przyszłych”; podjąć dziękczynienie („Cóż lepszego możemy mieć w sercu i ustami głosić, i piórem wyrazić aniżeli «Bogu dzięki?»”); osiąść taką koncentrację ducha, by „o niczym innym nie myślał podczas modlitwy, jak tylko o tym, o co się modlisz. Jest bowiem bardzo niewłaściwe, aby ktoś rozmawiał z Bogiem ustami, a o czym innym myślał w sercu, aby połowę serca kierował ku niebu, a połowę zatrzymywał na ziemi. – Takiej modlitwy Bóg nie wysłuchuje nigdy. [...] Służebnica Boża powinna bowiem na czas modlitwy odwołać serce swoje od wszystkich zewnętrznych trosk i skierować je do spraw wewnętrznych i całym sercem oraz całą duszą zmierzać tylko ku Temu Jedynemu, do którego kieruje swoją modlitwą” (*Do Sióstr o doskonałości życia*, w: tamże, 242-244).

Wydaje się, że najwyższy stopień duchowej sprawności, jaką można osiągnąć w swym sercu, opisał św. Franciszek w tekście odnoszącym się do „radości doskonałej” (por. Rad). Ukazuje on sytuację całkowitego,

niemiłosiernego odrzucenia przez braci, w której człowiek jest zdolny zachować cierpliwość (*stabilitas cordis*) i powstrzymać się od gniewu: „[...] jeśli zachowam cierpliwość i nie rozgniewam się, na tym polega prawdziwa radość i prawdziwa cnota, i zbawienie duszy” (Rad 14). Jest to postawa miłości do nieprzyjaciół, dowodząca autentycznego zewangelizowania swego wnętrza.

TERESA PASZKOWSKA SNMPN

BIBLIOGRAFIA

Antologia mistyków franciszkańskich, t. 1, wiek XIII, zebrał i zred. S. Kafel, tł. Zespół, Warszawa 1985.
T. Matura, *Św. Franciszek z Asyżu na nowo odczytany*, tł. M. Kulikowska, Kraków 2000², 160-171.
W. Block, *Połowie mej duszy. Komentarz do listów św. Klary z Asyżu*, Kraków 2006, 218nn. M. C. S. Lisetti, *Contemplazione e tenerezza... per un cuore unificato*, ForS 43 (2006) 30-40. D. Papa, *Cuore malato e cuore purificato in Francesco d'Assisi. Rinascere a vita nuova*, PSV 66 (2012) 237-251. M. de Wasseige, *Un Cuore da Povero*, Milano 2013. T. Harris, C. Johansson, *Att leva helhjärtat. Inspiration från Franciskus av Assisi*, Örebro 2013.